

8 sierpnia 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Jr 31, 1-7) „W owych czasach – mówi Pan – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem”. Tak mówi Pan: „Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!” Tak bowiem mówi Pan: „Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!”

(Jr 31, 1-7)

„W owych czasach – mówi Pan – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem”. Tak mówi Pan: „Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii;

uprawiający będą sadzić i zbierać. Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!” Tak bowiem mówi Pan: „Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!”

(Jr 31, 10. 11-12b. 13)

REFREN: Pan nas obroni, tak jak pasterz owce

Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego,
głoście je na wyspach odległych i mówcie:
„Ten, który rozproszył Izraela, znów go zgromadzi
i będzie nad nim czuwał jak pasterz nad swym stadem”.

Pan bowiem uwolni Jakuba,
wybawi go z ręki silniejszego od niego.
Przyjdą z weselem na szczyt Syjonu
i rozradują się błogosławieństwem Pana.

Wtedy dziewczica rozweseli się w tańcu
i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami.
Zamienię bowiem ich smutek w radość,
pocieszę ich i rozweselę po ich troskach.

(Łk 7, 16)

Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój.

(Mt 15, 21-28)

Jezus podążył w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: „Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha”. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. Lecz On odpowiedział: „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”. A ona przysłała, padła Mu do nóg i prosiła: „Panie, dopomóż mi”. On jednak odparł: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom”. A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus jej odpowiedział: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!” Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Komentarz:

Ktoś może się nawet zgorszyć tą sceną. Oto kobieta kananejska żarliwie błaga Pana Jezusa o pomoc. Nie dla siebie prosi. Błaga, by Pan Jezus ulitował się nad jej ciężko udręczoną córką. Pan Jezus jednak jakby zamknął uszy na jej błagania, jak gdyby obojętne mu było jej nieszczęście. „Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucać psom” – powiada jej, tak jakby chciał ją obrazić.

Spróbujmy zobaczyć wielką mądrość Bożą w tej postawie Pana Jezusa wobec kobiety kananejskiej. Mianowicie kobieta ta odtwarza wzór zachowania, typowy dla żebraków tego regionu. Żebracy tamtejsi umieli o pomoc prosić wytrwale i bardzo natrętnie. Jeśli jednak w

końcu nie doczekali się wsparcia, potrafili odpowiednio długo i soczyście przeklinać niedoszłego dobroczyńcę, mimo że przed chwilą błogosławili go i wychwalali ponad niebiosy.

Otóż Pan Jezus – swoją pozornie zdecydowaną odmową – doprowadził ową kobietę do momentu, w którym ona, gdyby chciała iść za przyjętym przez siebie wzorem zachowania, powinna by zacząć przeklinać. Tymczasem ona zachowuje się teraz zupełnie inaczej – nie jak żebraczka, ale jak człowiek wierzący. Dlatego zasłużyła sobie na pochwałę: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara!”

Zawsze, kiedy nam się wydaje, że Bóg nie wysłuchuje naszych modlitw, przypomnijmy sobie tę kobietę kananejską. Tyle przecież razy i wciąż zaznajemy Bożej opieki nad nami, że naprawdę wypada Panu Bogu zaufać i wtedy, gdy naszych modlitw On jakby nie wysłuchuje. Może On w ten sposób okazuje nam większe miłosierdzie, niż gdyby nam udzielił swoich darów po naszej myśli.